

**Wystawa zbiorowa *Galeria w Chaszcach i Krzakach* w ramach wydarzenia Campus Living
Lab Useful Research Hub**

Miejsce: Kampus Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Czas trwania: 30-31 maja 2025

Kurator wystawy: mgr inż. Wojciech Januszczyk KULJPII, Fundacja Krajobrazy

Zespół organizacyjny wydarzenia: dr hab. Krzysztof Gwosdz, prof. UJ; dr hab. Jarosław Działek, prof. UJ; mgr inż. Katarzyna Kulig, mgr Elżbieta Kolny

“Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu”

Współczesną sytuację geopolityczną cechuje pozorna stabilność, pod którą kryje się potencjał głębokich zmian. Wydaje się przy tym, że nawet najbardziej skrajne postawy na scenie politycznej — głoszące idee konserwatywne, prawicowe, a niekiedy wręcz faszystowskie — bywają przedstawiane jako katalizatory zmian, które według ich zwolenników nie stanowią zagrożenia dla wolności jednostki ani dla stabilności ładu społecznego. Pojawienie się tych ruchów politycznych, jak zauważa belgijska politolożka Chantal Mouffe, stanowi konsekwencję funkcjonowania tzw. systemu neoliberalnego, który obecnie dominuje w większości ustrojów państw Zachodu. System ten wyłonił się po okresie tzw. keynesowskiego państwa dobrobytu, charakterystycznego dla ładu polityczno-gospodarczego kształtowanego w krajach zachodnich po drugiej wojnie światowej. Załamanie wiary w model państwa opiekuńczego, który miał zapewnić dynamiczny wzrost gospodarczy oraz redukcję nierówności społecznych, stworzyło przestrzeń dla ukształtowania się nowego porządku opartego na przekonaniu o konieczności przekazania decyzyjności ekspertom oraz na akceptacji tezy o niemożliwości zakwestionowania i przezwyciężenia istniejącego systemu. Neoliberalizm ukształtował się między innymi w wyniku kryzysu paliwowego, postępującej biurokratyzacji, a także narastającego niezadowolenia społecznego z warunków pracy najemnej, prowadzącej do uprzedmiotowienia jednostki i uniemożliwiającej jej samorealizację. Konsekwencją wprowadzenia systemu neoliberalnego była rosnąca polaryzacja społeczna oraz przekazanie władzy w ręce ekspertów, którzy nie reprezentowali interesów konkretnych grup, lecz koncentrowali się na utrzymaniu swojej pozycji. Jak zauważa Chantal Mouffe, doprowadziło to do stanu postdemokracji, charakteryzującego się osłabieniem wiary obywateli w sprawczość instytucji demokratycznych — przejawiającym się m.in. w niskiej frekwencji wyborczej, zacieraniu się różnic programowych między partiami oraz uprawianiu tzw. polityki bez przeciwników¹. To właśnie w takim kontekście zaczęło rosnąć znaczenie ruchów populistycznych, które dzięki swojej uproszczonej narracji na temat przyczyn obecnego kryzysu potrafiły skutecznie docierać do szerokiego grona odbiorców, jednocześnie artykułując interesy marginalizowanych grup społecznych. Odnosząc się do tej

¹ Chantal Mouffe, *W obronie lewicowego populizmu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020, s. 38.

sytuacji z perspektywy tzw. szerokiego ujęcia, zaproponowanego między innymi przez Immanuela Wallersteina, można dostrzec, że obecnie mamy do czynienia z momentem transformacji starego systemu, opartego przede wszystkim na logice gromadzenia kapitału. Nawiązując do strategii przedstawionej przez Chantal Mouffe, najlepszą drogą do osiągnięcia pozytywnej zmiany społeczno-politycznej jest działanie oparte na tzw. “<radykałnym reformizmie”, który akceptuje zasady uprawomocnienia, ale próbuje wprowadzić w życie inną formację”². Takie podejście zakłada prowadzenie walki hegemonicznej w obrębie demokratycznego porządku, w której celem nie jest jego obalenie, lecz przededefiniowanie zasad, na jakich opiera się wspólnota polityczna. Metoda ta polega więc nie tyle na wspieraniu prospołecznych postaw sprzyjających pluralizmowi, ile na takim ukierunkowaniu i przekształcaniu istniejących instytucji, by prowadziły one do radykalizacji demokracji. Oznacza to dążenie do poszerzenia przestrzeni demokratycznej poprzez włączanie wykluczonych głosów oraz umożliwienie realnego konfliktu idei w ramach pluralistycznego ładu politycznego. Działania polegające na wpisywaniu się w istniejące już ramy instytucjonalne i nadawaniu im nowego wymiaru umożliwiają wyjście z politycznej binarności, lokującej się między neoliberalną demokracją a konserwatywnym populizmem, który sprowadza się do próby powrotu do radykalnej wersji polityki opartej na suwerenności państw narodowych. Tego rodzaju strategia zakłada twórcze wykorzystanie istniejących mechanizmów władzy do budowania bardziej inkluzywnego, pluralistycznego porządku demokratycznego, który przeciwstawia się zarówno technokratycznej stagnacji, jak i reakcyjnym tendencjom nacjonalistycznym. Proces zmian zaproponowany przez Chantal Mouffe nie polega na bezwarunkowej akceptacji kapitalizmu w jego dotychczasowej formie, lecz na jego przekształceniu w taki sposób, aby uwzględniał potencjał prospołeczny oraz służył realizacji interesów różnych grup społecznych. Istotnym celem tego podejścia jest wprowadzenie logiki równości i solidarności do struktur, które dotąd opierały się na wykluczeniu, dominacji i logice zysku, przy jednoczesnym zachowaniu ram demokratycznego pluralizmu. Różnorodność tym samym staje się wartością, która umożliwia nie tylko pojawienie się nowych treści aksjologicznych w wymiarze ekstensywnym, lecz także intensyfikację istniejących relacji społecznych i politycznych — poprzez wyznaczenie nowych pól działania i form zaangażowania. W tym kontekście współczesny okres przejściowy, w którym z jednej strony ujawniają się postawy skrajne — ksenofobiczne, rasistowskie i nacjonalistyczne — a z drugiej rozwijają się ruchy feministyczne oraz inicjatywy walczące o równouprawnienie mniejszości narodowych, seksualnych i wyznaniowych, domagające się złagodzenia istniejącej polaryzacji społecznej, jest okresem głębokiej niepewności i kruchości dotychczasowych standardów organizacji życia społecznego, relacji międzyludzkich oraz norm zachowań. Próby przekształcania postaw negatywnych przy użyciu rewolucyjnych metod całkowitego zerwania z zastanym systemem okazują się często mało skuteczne, ponieważ współczesny konsumeryzm wykazuje zdolność przechwytywania nawet najbardziej skrajnych gestów sprzeciwu i włączania

² Tamże, s. 47.

ich w obieg komercyjny. W efekcie ich przekaz ulega spłyceciu, a pierwotna treść zostaje zredukowana do powierzchownej formy, co prowadzi do procesu reifikacji.

Maciej Kurak